

Przybliżanie lubelskich Żydów

Wprost trudno przecenić działalność Ośrodka Brama Grodzka – Teatr NN w przywracaniu pamięci o żydowskiej społeczności dawnego Lublina. Nowy numer Scriptores, pisma będącego kontynuacją Scriptores Scholarum, ale zdecydowanie się od niego różniącego (także nowoczesną szatą graficzną) jest pięknym przykładem aktywności na tym polu.

Generalnie Scriptores różni się od poprzednika całkowitym związaniem z Ośrodkiem Bramą Grodzka – Teatr NN. Jest jedną z form realizowanego przezeń

programu „Pamięć – Miejsce – Obecność”. W tej wydawniczej odsłonie hasło przetworzono w podtytuł „laboratorium pamięci – małe ojczyzny – spotkania kultur”. Jak mówią sami twórcy, nowy numer (kolejne zajmą się inną tematyką) zatytułowany po prostu Lublin, pisany po polsku i hebrajsku, to jeszcze jeden krok w kierunku zwiększenia Obecności w naszym Miejscu, poprzez sięganie do jego Pamięci związanej z Żydami.

Skoro przez ponad 400 lat stanowili oni ponad połowę mieszkańców miasta, co to oznaczało w praktyce? Kim byli

lubelscy Żydzi? Czy moglibyśmy znaleźć z nimi wspólny język? Na takie pytania starają się odpowiedzieć autorzy i redaktorzy i trzeba przyznać, że Scriptores nr 1 (27) jest bodaj najlepszym kompendium wiedzy na ten temat jakie się kiedykolwiek ukazało.

Dziś o godz. 17 w Bramie Grodzkiej odbędzie się promocja pisma. Po niej w Cafe Szeroka 28 Witold Dąbrowski i Robert Brzozowski z Teatru NN przedstawią minispektakl „O tym jak Fajwł szukał samego siebie” w reżyserii Tomasza Pietrasiewicza, szefa ośrodka. ANDRZEJ MOLIK